

## Tydzień 1, Szukać / Dzień 5

### Spotkanie z Dawcą życia: J 20, 11-17a

*Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?». Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?». Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!». A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca».*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

**Obraz:** Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że płaczesz, z jakiegoś powodu zalewasz się łzami. Jak wygląda świat oglądany przez oczy pełne łez? Czy możesz dostrzec kontury przedmiotów? Jak postrzegasz kolory? Czy jesteś w stanie rozpoznawać twarze?

**Prośba o owoc:** W dzisiejszej modlitwie poproś Boga o serce otwarte na Bożą obecność.

**1. Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc.** Dla Marii świat się zawalił. Jej ukochany Mistrz, Nauczyciel i Wybawca został bestialsko zamordowany – już Go nie ma, nigdy więcej nie spojrzy Mu w oczy, nie usłyszy Jego głosu, nie pokrzepi się Jego obecnością. Na dodatek teraz zniknęło Jego ciało, nikt nie wie, jak do tego doszło i co się stało. Maria Magdalena tak bardzo kochała Jezusa. Jak mocno musiało krwawić jej serce i jak wielki mrok mógł panować w jej duszy, gdy stała przy pustym grobie Jezusa, płacząc... Porozmawiaj teraz z Bogiem o takich momentach w swoim życiu, gdy też miałeś oczy pełne łez, a serce wypełnione beznadzieją i obawą. Być może był to moment, gdy wydawało Ci się, że musisz sobie poradzić sam, bo Bóg nie odpowiada, bo otacza Cię tylko niezrozumiała pustka, jak w Chrystusowym grobie. O czym w tym kontekście chcesz opowiedzieć Bogu?

**2. Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?** Jezus pyta zapłakaną Marię Magdalenę, choć wie – to On jest odpowiedzią na jej pytania i to On jest jedynym, który może obetrzeć jej łzy. Jednak spotkanie przebiega powoli, zaczyna się od troski i dialogu. W tej rozmowie Maria Magdalena może opowiedzieć o swoich łzach, tęsknocie i poszukiwaniu Jezusa. Jak Ty odpowiedziałbyś Jezusowi na pytania: „Czemu płaczesz?” (To znaczy: co najbardziej Cię porusza, co smuci, ale też co sprawia, że w Twoich oczach pojawia się łzy szczęścia?), „Kogo szukasz?” (To znaczy: jakie masz oczekiwania wobec Boga, gdzie szukasz prawdy, życia i sensu?).

**3. Jezus rzekł do niej: „Mario!”. A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”.** Maria Magdalena już wie – Jezus żyje! Zwrócił się do niej po imieniu, rozpoznała Go. Śmierć nie ma nad Nim mocy, zmartwychwstał, tak jak zapowiedział. Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, jest Panem i Dawcą życia. Kończąc rozważania pierwszego tygodnia tych rekolekcji, poproś Pana o łaskę, aby również Ciebie zawołał po imieniu; opowiedz Mu o emocjach i pragnieniach, które budzą się w Tobie, gdy myślisz o takiej relacji z Bogiem, w której On zwraca się do Ciebie w ten sposób. Możesz też porozmawiać ze Zmartwychwstałym o tym, w jaki sposób On, Dawca życia, chce Ci błogosławić i wskazywać na to, jak wielką wartością jest Twoje życie.

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.